

Sygn. akt I ACa 345/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2021r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
------------------------	------------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2021r., na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

sprawy z powództwa Banku (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko K. P. i T. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 marca 2021r., sygn. akt I C 261/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda Banku (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz każdego z pozwanych K. P. i T. P. kwoty po 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od powoda Banku (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz każdego z pozwanych K. P. i T. P. w W. kwoty po 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 345/21

UZASADNIENIE

Powód Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym solidarnie od K. P. i T. P. kwoty 122.593,38 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 121.953,12 zł od dnia 23.12.2020 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 640,26 zł od dnia 28.12.2020 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie kosztów procesu.

Nakazem zapłaty z dnia 8 stycznia 2021 r. wydanym w postępowaniu upominawczym przeciwko pozwany nakazano, aby zapłacili oni solidarnie na rzecz powoda kwotę 122.593,38 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 121.953,12 zł od dnia 23 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 640,26 zł od dnia 28 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.165,46 zł tytułem kosztów procesu – w terminie dwóch tygodni.

Obaj pozwani w terminie wnieśli sprzeciwy od nakazów zapłat.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie 1 zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 122.593,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 121.953,12 zł od dnia 23 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty i od kwoty 640,26 zł od dnia 28 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty, w punkcie 2 zaś zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 6.165,46 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 29.03.2017 r. powód zawarł z G. P. umowę pożyczki nr (...), zgodnie z którą udzielił pożyczkobiorcy pożyczki w kwocie 172.213,30 zł. Pożyczka przeznaczona była spłatę kredytu pożyczkobiorcy (kwota 140.041,61 zł) oraz cele konsumpcyjne (kwota 5.138,39).

W dniu zawarcia umowy, tj. 29.03.2017 r., na rachunek bankowy G. P. o nr (...) prowadzony przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w W., została przelana kwota 145.180 zł, stanowiąca kwotę przyznanej pożyczki, pomniejszoną o składkę ubezpieczeniową oraz prowizję za udzielenie pożyczki (§ 3 umowy).

G. P. zmarł w dniu (...) r., a spadek po nim nabyli z dobrodziejstwem inwentarza na mocy ustawy K. P. oraz T. P., w udziałach po 1/2. Z uwagi na śmierć pożyczkobiorcy zobowiązanie stało się wymagalne z dniem (...) r. Pismami z dnia 9 grudnia 2017 r. powód wezwał pozwanych do spłaty zadłużenia w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma, informując ich jednocześnie o możliwości restrukturyzacji zadłużenia. Pozwani na pisma nie zareagowali.

W dniu 23.12.2020 r. powód wystawił wyciąg z ksiąg Banku (...) S.A. stwierdzający wysokość swego roszczenia do pozwanych jako spadkobierców G. P. na kwotę 122.593, 38 zł, z czego kwota 121,953,12 zł przypada na należność główną, zaś 640,26 zł na odsetki.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd nie uwzględnił podniesionych przez pozwanych zarzutów przedawnienia roszczenia banku w stosunku do nich oraz niewykazania roszczenia tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na to, że G. P. zmarł w dniu (...) r., roszczenie banku stało się wymagalne w dniu (...) r., co wynika z § 20 umowy. Pozew w niniejszej sprawie został zaś wniesiony w dniu 28.12.2020 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko pozwanych, że w zakresie biegu terminu przedawnienia winien mieć zastosowanie przepis art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed wejściem w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny z dnia 13 kwietnia 2018 r., jest błędne. Zapis zdania drugiego art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej w sposób jednoznaczny odnosi się do treści zawartej w zdaniu pierwszym tego przepisu (o czym świadczy użycie słowa „jednak”), a tym samym nie może być rozpatrywany w oderwaniu od niego. Tym samym uznać należy, że norma ze zdania drugiego dotyczy tylko sytuacji, gdy termin przedawnienia w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych. Ponieważ termin przedawnienia roszczeń związanych z działalnością gospodarczą zarówno przed, jak i po nowelizacji wynosi 3 lata, opisany w zdaniu 2 art. 5 ust. 2 ustawy wyjątek nie ma zastosowania w niniejszej sprawie.

Mając to na uwadze Sąd pierwszej instancji uznał, że termin przedawnienia roszczenia powodowego banku upływał w niniejszej sprawie w dniu 31.12.2020 r., tak więc został przerwany w dniu 28.12.2020 r. wniesieniem pozwu.

Odnosnie drugiego z zarzutów podniesionych przez pozwanych, dotyczącego niewykazania roszczenia tak co do zasady, jak i wysokości, Sąd Okręgowy podzielił twierdzenia pozwanych, że z uwagi na to, że wyciąg z ksiąg banku stanowi dokument prywatny w rozumieniu przepisu art. 245 k.p.c., fakt istnienia zadłużenia pozwanego, jego tytuł i wysokość winny być wykazane innymi dowodami.

Jak wskazał Sąd Okręgowy, powód do pozwu dołączył umowę pożyczki z dnia 29.03.2017 r., a także wydruk z elektronicznego systemu bankowego ewidencjonującego transakcje bankowe potwierdzający przelanie na konto G. P.

kwoty 145.180 złotych, stanowiącej sumę kwot 140.041,61 zł i 5.138,39 zł, wskazując, że na podstawie art. 7 ust 1 i 2 ustawy prawo bankowe, art. 60 k.c. i art. 20 ust. 2 i 5 ustawy o rachunkowości nie wymaga on stempla ani podpisu.

Wobec powyższego Sąd uznał, że powód w dostateczny sposób udowodnił tymi dokumentami, w powiązaniu z wyciągiem z ksiąg banku, zarówno sam fakt udzielenia G. P. pożyczki, jak i jej zrealizowanie oraz wysokość zadłużenia pożyczkobiorcy. Pozwani, kwestionując powyższe okoliczności, nie przedstawili zaś dowodów na to, że pożyczka nie została udzielona lub że została udzielona w innej kwocie, lub też że zadłużenie G. P. w chwili wystawiania wyciągu z ksiąg banku było inne, a to na nich w ocenie Sądu Okręgowego, zgodnie z regułą rozkładu dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., ciążył obowiązek wykazania tych okoliczności.

Mając powyższe na uwadze Sąd uwzględnił powództwo w całości.

O kosztach Sąd orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodzili się pozwani, zaskarżając je w całości odrębnymi apelacjami.

Pozwany T. P. podniósł w swojej apelacji zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, co skutkowało błędnym uznaniem, że powód opierając się wyłącznie na niewiadomego pochodzenia wydruku oraz wyciągu z własnych ksiąg udowodnił zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia,

2. naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że to na pozwanych spoczywał ciężar dowodu, w sytuacji, gdy to powód jako inicjator postępowania winien najpierw należycie wykazać fakty, z których wywodzi skutki prawne tj. istnienie roszczenia w konkretnej podawanej przez siebie wysokości i wskazać dowody dla ich stwierdzenia, czego jednak nie uczynił,

3. naruszenie art. 118 k.c. w zw. z art. 5 pkt 2 zdanie 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), poprzez jego błędną wykładnię i nieprawidłowe uznanie, że termin przedawnienia ulegał przedłużeniu do końca roku podczas gdy, z treści rzeczzonego przepisu wynika, iż jeżeli przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie rzeczony przepis nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu,

4. naruszenie art. 118 k.c. w zw. z art. 5 pkt 2 zdanie 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), poprzez jego błędną wykładnię i nieprawidłowe uznanie, że termin przedawnienia ulegał przedłużeniu do końca roku podczas gdy stoi to w sprzeczności z ratio legis powołanej ustawy, której celem było skrócenie terminów przedawnienia i ochrona konsumentów, a nie ich wydłużenie, nadto na niekorzyść konsumentów.

Pozwany K. P. podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104) w zw. z art. 5 ust. 2 zdanie 2 ustawy nowelizującej poprzez błędną wykładnię i błędne uznanie, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu – pomimo, iż do roszczenia powoda należało zastosować art. 118 k.c. w poprzednim brzmieniu i uznać, że z dniem 27 listopada 2020 r. upłynął trzyletni termin przedawnienia, a pozew został złożony po trzyletnim terminie przedawnienia.

Nadto, z ostrożności procesowej pozwany K. P. podniósł zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na niewyciągnięciu w stosunku do powoda jako profesjonalnego podmiotu negatywnych konsekwencji niewykazania istnienia

dochodzonego roszczenia i jego wysokości, tj. nieudowodnienia faktów, z których wywodził on skutki prawne i przerzucenie ciężaru dowodu na stronę przeciwną,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż powód wykazał dochodzone przez siebie roszczenie, podczas gdy przedstawiony przez powoda wyciąg z ksiąg banku (stanowiący dokument prywatny), jak i pozostały materiał dowodowy zaoferowany przez powoda nie pozwalają na kontrolę ujętego w nim roszczenia pod względem rachunkowym, a powód nie przedstawił dowodu wskazującego na wykonanie umowy oraz żadnego wyliczenia odnoszącego się do kwoty żądanej w pozwie, co spowodowało uwzględnienie powództwa w całości.

Dodatkowo pozwany w związku z treścią wyroku Sądu I instancji oraz protokołu rozprawy z dnia 23 marca 2021 r., podniósł zarzut naruszenia przepisów procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 1, 4 i 5 k.p.c. w zw. z art. 132 § 1 k.p.c. poprzez brak pominięcia twierdzeń i wniosków dowodowych powoda zawartych w piśmie z dnia 22 marca 2021 r. złożonym drogą elektroniczną, podczas gdy powód działał na zwłokę i w celu przedłużenia postępowania składając pismo drogą elektroniczną wieczorem w dniu 22 marca 2021 r., a potrzeba powołania twierdzeń i dowodów powstała po złożeniu sprzeciwu strony pozwanej w dniu 1 lutego 2021 r. i powód miał 2 miesiące na ustosunkowanie się do treści sprzeciwu, a nadto ze względu na formę pisma w jakiej zostało ono doręczone, co spowodowało błędne uwzględnienie powództwa.

Pozwani T. P. i K. P. w tożsamych wnioskach apelacyjnych wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto, każdy z pozwanych złożył wniosek o zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód nie złożył odpowiedzi na apelacje pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych okazały się uzasadnione, choć nie wszystkie podniesione w nich zarzuty były skuteczne.

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Żadna ze stron nie złożyła wiążącego wniosku o przeprowadzenie rozprawy z art. 374 k.p.c., natomiast w ocenie Sądu w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności, które przemawiałyby za koniecznością jej wyznaczenia. Nadto, zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zsz1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustaloną ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Na wstępie Sąd Apelacyjny przypomina, że kodeks postępowania cywilnego opiera się na konstrukcji apelacji pełnej (cum beneficio novorum). Zakreślone ramy postępowania w drugiej instancji obligują sąd do ponownego rozpoznania sprawy, a nie tylko stanowisk stron zgłoszonych w apelacji – por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2018 r., sygn. akt II PK 73/17 oraz powołane w nim orzecznictwo. Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadą prawną z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07 (publ. OSNC 2008/6/55, Prok.i Pr.-wkl. 2009/6/60) sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w

niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Apelacje pozwanych sprowadzały się zasadniczo do dwóch kwestii. Po pierwsze, zdaniem skarżących, Sąd Okręgowy niezasadnie uznał, że nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda, a po drugie skarżący wskazywali, że powód nie udowodnił istnienia i wysokości dochodzonego pozwem świadczenia.

Odnosnie pierwszego z tak zdefiniowanych zagadnień, zdaniem skarżących, Sąd Okręgowy naruszył art. 118 k.c. w zw. z art. 5 zd. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), poprzez jego błędną wykładnię i nieprawidłowe uznanie, że termin przedawnienia uległ przedłużeniu do końca roku, podczas gdy z treści rzeczonoego przepisu wynika, iż jeżeli przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie rzeczonoj ustawy nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Pozwani stali na stanowisku, że ratio legis ww. ustawy było skrócenie terminów przedawnienia, a nie ich wydłużenie, co zostało wskazane w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej. W ich ocenie, przyjęcie stanowiska Sądu pierwszej instancji powoduje, że pozwani jako konsumenci zostali pokrzywdzeni, albowiem termin przedawnienia został im wydłużony, a nie skrócony. Tym samym apelujący wskazali, że pozew został wniesiony po terminie przedawnienia.

Powyższy zarzut okazał się chybiony.

Wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni przepisów ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104, dalej: ustawa zmieniająca), w istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie. W szczególności prawidłowy przyjął, że w sprawie niniejszej nie należało stosować art. 5 ust. 2 zd. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, zgodnie z którym jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Wskazać należy, iż interpretacja prezentowana przez pozwanych jest nieprawidłowa już tylko z tej przyczyny, że całkowicie abstrahuje ona od systematyki ustawy nowelizującej z dnia 13 kwietnia 2018 r., w szczególności w zakresie powiązania analizowanego przepisu z normą art. 5 ust. 1 tej ustawy, oraz - co tym bardziej oczywiste - zdaniem pierwszym art. 5 ust. 2. Pełna treść art. 5 ust. 2 ww. ustawy stanowi, że jeżeli zgodnie z ustawą zmienianą w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Oczywistym jej zatem, z punktu widzenia elementarnych zasad wykładni tak językowej, jak i funkcjonalnej, że zakres znaczeniowy normy przewidzianej w zdaniu drugim, odnosić się może wyłącznie do sytuacji opisanej w zdaniu pierwszym, to znaczy tych roszczeń, w stosunku do których na mocy ustawy nowelizującej terminy przedawnienia uległy skróceniu. Już tylko użycie zwrotu „Jeżeli jednak (...)” oznacza oczywiste powiązanie tej normy z regulacją przewidzianą w art. 5 ust. 2 zdanie pierwsze i to niezależnie od tego, że wniosek taki wynika wprost z faktu umieszczenia obu regulacji w jednej jednostce redakcyjnej.

W realiach niniejszej sprawy oczywiste jest, że roszczenie dochodzone przez powoda zarówno przed wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, jak i później, niezmiennie podlegało 3 - letniemu terminowi przedawnienia. Przepis art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej nie ma zatem jakiegokolwiek znaczenia dla oceny zgłoszonego w apelacji zarzutu przedawnienia.

Rację ma oczywiście skarżący, że co do zasady ratio legis ustawy nowelizującej z dnia 13 kwietnia 2018 r. stanowiło istotne skrócenie terminu przedawnienia szeregu roszczeń, co nastąpiło poprzez skrócenie ogólnego terminu przedawnienia określonego w art. 118 k.c. z 10 do 6 lat . Czym innym, od długości terminu przedawnienia, jest jednak zagadnienie określenia początku biegu terminu przedawnienia poszczególnych roszczeń, które - oceniane in casu -

w żaden sposób nie pozwala na akceptację tezy, że po wejściu ustawy nowelizującej upływ terminu przedawnienia w żadnym przypadku nie może nastąpić później, niż nastąpiłoby to na podstawie przepisów dotychczasowych. Wynika to już bowiem wprost z podstawowego – w zakresie problematyki przedawnienia roszczeń - przepisu intertemporalnego ustawy nowelizującej, tj. jej art. 5 ust. 1, zgodnie z którym do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Oznacza to bowiem, że w odniesieniu do tych roszczeń terminy wynoszące co najmniej 2 lata upływają na koniec roku kalendarzowego, zostają zatem z chwilą wejścia w życie ustawy przedłużone (vide: Kodeks cywilny, Komentarz pod redakcją E. Gniewka, C.H. Beck, Warszawa 2021 r.)

W kontekście przedstawionych wyżej uwarunkowań prawnych, podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia podlegał weryfikacji przy uwzględnieniu powołanego wyżej art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. Przedmiotowe roszczenie powoda niewątpliwie powstało przed dniem wejścia w życie tej ustawy, tj. przed dniem 9 lipca 2018 r. i w tej dacie nie było przedawnione. Tym samym, roszczenie to przedawniało się w sposób opisany w art. 118 zdanie 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym od dnia 9 lipca 2018 r., tj. z końcem roku kalendarzowego. Prawidłowo w konsekwencji przyjął Sąd I instancji, że koniec terminu przedawnienia przedmiotowego roszczenia przypadał na dzień 31 grudnia 2020 r., a bieg tego terminu uległ skutecznemu przerwaniu w dniu 28 grudnia 2020 r., w którym powód wniósł pozew.

Z tych przyczyn zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanych nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast tak ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy w zakresie wykazania przez powoda istnienia i wysokości roszczenia. Zasadne bowiem okazały się podniesione w tym zakresie przez pozwanych zarzuty.

Na wstępie wskazać należy, że prawidłowo Sąd Okręgowy zakwalifikował umowę łączącą powoda z poprzednikiem prawnym pozwanych jako umowę pożyczki na podstawie art. 720 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Do essentialia negotii umowy pożyczki należy oznaczenie stron i określenie ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz zobowiązanie się do ich przeniesienia, a nadto obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki. Bez tych elementów nie ma umowy pożyczki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 r. I CKN 1040/98, Lex nr 50828).

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Przy rozpoznawaniu sprawy rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), podobnie, jak i ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) – tak również SN w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r. I CKV 45/96 – OSN 1997, z. 6-7, poz. 76 oraz w wyroku z dnia 24 października 1997 r. III CKN 6/96 – OSN 1997, z. 3, poz. 29.

Zgodnie z przywołanym przepisem ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Opierając się na tej regule, doktryna i judykatura przyjmują zgodnie, że powód powinien udowodnić fakty, z których wywodzi dochodzone roszczenie, a pozwany – fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; fakty tamujące lub niweczące roszczenie powinien udowodnić przeciwnik tej strony, która wystąpiła z roszczeniem, a więc w zasadzie pozwany (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1969 roku w sprawie II PR 313/69, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 roku w sprawie I CR 79/82, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19

listopada 1997 roku w sprawie I PKN 375/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 roku w sprawie III CK 11/05).

W orzecznictwie nie ulega wątpliwości, że w procesie dotyczącym wykonania umowy pożyczki powód jest zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę tej kategorii, a także, że przeniósł na własność biorącego pożyczkę określoną w umowie ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku. Biorący pożyczkę powinien zaś wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości, przy czym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 lipca 2014 r. sygn. akt I ACa 174/14, Lex nr 1506240). Powinnością strony powodowej jest także wykazanie wysokości dochodzonego roszczenia, co aktualizuje się w szczególności w przypadku, który zachodzi w niniejszej sprawie, gdy dochodzona należność nie jest tożsama z kwotą udzielonej pożyczki.

Tego rodzaju zasady rozkładu dowodu obowiązują w szczególności wówczas, gdy stanowiąca przedmiot procesu umowa pożyczki kwalifikowana jest jako czynność bankowa w rozumieniu art. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 marca 2019 r. I ACa 1815/17, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 stycznia 2019 r. I ACa 709/18). Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 lutego 2018 r., I ACa 794/17, do okoliczności faktycznych koniecznych do podania przez powoda dla uzasadnienia roszczenia zaliczyć należy wskazanie sposobu, w jaki dochodzona kwota należności głównej została wyliczona, odnośnie zaś odsetek koniecznym jest natomiast podanie, według jakiej stopy procentowej i za jakie okresy zostały one wyliczone, a jeżeli jest to zmienna stopa procentowa, wskazanie w jaki sposób została ona dla poszczególnych okresów ustalona oraz jakie fakty spowodowały przyjęcie dla poszczególnych okresów zastosowanych podstaw ustalenia wysokości stopy procentowej. Tak podane fakty poddają się kontroli sądu, który może zweryfikować poprawność wyliczenia dochodzonych kwot, a tym samym orzec o zasadności żądania pozwu. Umożliwiają też pozwanemu podjęcie obrony i, jeżeli w jego przekonaniu wyliczenie jest wadliwe, podniesienie stosownego zarzutu. W konsekwencji uchylenie się przez powoda od podania wyżej wskazanych faktów, poza sytuacjami gdy wysokość dochodzonych kwot jest bezsporna, zawsze prowadzić musi do oddalenia powództwa, czy to w całości, czy w stosownej części, zależnie od tego, które z wyżej wymienionych okoliczności nie zostały podane. Jeżeli natomiast wyżej wskazane okoliczności zostaną przez powoda przytoczone i okażą się sporne, to na powodzie, jako stronie wywodzącej z nich skutki prawne, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywać będzie ciężar ich udowodnienia, a od sprostania temu ciężarowi zależeć będzie uwzględnienie powództwa.

Opisane wyżej zasady, nakładające na powoda wskazane wyżej obowiązki dowodowe, nabierają szczególnego znaczenia w specyficznych, odbiegających od typowych, uwarunkowaniach niniejszej sprawy. Zauważyć bowiem należy – a co umknęło Sądowi pierwszej instancji - że pozwani nie byli stroną umowy przedmiotowej pożyczki, nie uczestniczyli w jakikolwiek sposób przy jej zawarciu i wykonywaniu, a ich procesowa legitymacja bierna wynika wyłącznie z tego że są oni spadkobiercami pożyczkobiorcy G. P.. Już tylko z tej przyczyny nie jest właściwym nakładanie na nich obowiązków dowodowych w istocie niemożliwych do wykonania, polegających na obowiązku szczegółowego zakwestionowania wysokości dochodzonego roszczenia, skoro nie byli oni adresatami lub autorami jakichkolwiek dokumentów związanych z wykonywaniem tej umowy, w szczególności obrazującymi wpłaty dokonywane przez G. P. na rzecz pożyczkodawcy. Jako całkowicie pozbawione podstaw jawi się w takich uwarunkowaniach oczekiwanie, że przedstawią oni szczegółowe rozliczenie dokonywanych przez spadkodawcę wpłat i tym samym będą w stanie zweryfikować żadaną przez powodowy bank kwotę. Oczywiście sytuacja byłaby inna wówczas, gdyby powód przedstawił dokumenty źródłowe, pozwalające zweryfikować wysokość dochodzonego przez niego roszczenia. Wówczas niewątpliwie aktualizowałby się obowiązek pozwanych merytorycznego odniesienia się do twierdzeń i dowodów przedstawionych przez powoda w tej materii, skutkiem czego poprzestanie na ogólnym zaprzeczeniu ich wiarygodności byłoby oczywiście nieskuteczne.

W konsekwencji przedstawionych wyżej poglądów, obowiązkiem powoda było wykazanie nie tylko tego ile środków pieniężnych przekazał spadkodawcy pozwanych w wykonaniu umowy pożyczki, ale również to, jaka kwota tej pożyczki pozostała do spłaty i w jaki sposób zostały ustalone dochodzone pozwem należności uboczne. Powód temu nie

sprostą. Mając na względzie, treść uzasadnienia pozwu oraz zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zdaniem Sądu odwoławczego roszczenie dochodzone przez powoda w niniejszym procesie nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zostało ono udowodnione zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

Złożone przez powoda do akt sprawy dokumenty w żaden sposób nie mogą prowadzić do wniosku, że dochodzone przez niego roszczenie zostało wykazane w sposób należyty. Strona powodowa nie wykazała przede wszystkim już tego, że przekazała spadkodawcy pozwanych środki z udzielonej pożyczki. Nie sposób uznać, aby załączone do pozwu umowa pożyczki z dnia 29 marca 2017 r. (k. 14-19) oraz potwierdzenie przelewu (k. 23) mogły stanowić dowód przeniesienia własności określonej w umowie ilości pieniędzy na rzecz biorącego pożyczkę.

Po pierwsze wskazać w tym zakresie należy, że rację należało przyznać pozwanemu T. P., iż Sąd Okręgowy błędnie ocenił dowód w postaci potwierdzenia przelewu (k. 23). Wadliwie w szczególności Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu zawarcia umowy, tj. 29.03.2017 r. na rachunek bankowy G. P. o nr (...) prowadzonym przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w W. została przelana kwota 145.180 zł, stanowiąca kwotę przyznanej pożyczki, pomniejszoną o składkę ubezpieczeniową oraz prowizję za udzielenie pożyczki (§ 3 umowy). Owszem, z przedłożonego potwierdzenia wynika, że na konto poprzednika prawnego pozwanych wpłynęła kwota 145.180 zł tytułem wypłaty pożyczki. Zauważyć jednak należy, że kwota ta wpłynęła z konta bankowego także należącego do G. P.. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać, wobec braku jakichkolwiek wyjaśnień powoda w tym zakresie, że kwota ta stanowiła kwotę przyznanej i wypłaconej przez powoda pożyczki. Nie wynika to ani z twierdzeń pozwu ani z przedłożonych przez powoda dokumentów.

Co istotne, w umowie zostało ustalone, że na wskazany w potwierdzeniu przelewu rachunek bankowy tj. (...) zostanie przekazana jedynie kwota 5.138,39 zł, nie zaś 145.180 zł. To również nie zostało wyjaśnione przez powoda. Powód nie udowodnił przy tym, że to on przekazał środki pieniężne na rachunek bankowy nr (...). Numer tego konta nie widnieje w treści umowy.

Przy braku zatem innych dowodów i jakichkolwiek wyjaśnień, złożenie samego wskazanego wcześniej wydruku przez bank nie było wystarczające dla wykazania faktu przekazania kwoty pożyczki poprzednikowi prawnemu pozwanych.

Takim dodatkowym dowodem byłby na przykład wyciąg z rachunku bankowego nr (...), który, jak wynika z wyciągu ksiąg banku, prowadzony był przez powodowy bank do ewidencjonowania umowy pożyczki z dnia 29 marca 2017 r. Wyciąg z takiego rachunku obrazowałby jednocześnie historię pożyczki, a zatem nie tylko przekazanie spadkobiercy pozwanych środków pieniężnych w ramach umowy pożyczki, ale i realizację spłaty co do terminów i wysokości, co pozwoliłoby na ocenę zadłużenia tak co do zasady jak i wysokości. Takiego dowodu jednak nie złożono.

Podkreślenia wymaga to, że pozwani już w sprzeciwach od nakazu zapłaty podnosili kwestię nieudowodnienia istnienia i wysokości roszczenia przez powoda. Powód jednak nie ustosunkował się w stosownym terminie do podniesionych zarzutów. Powód dopiero na dzień przed rozprawą wyznaczona na dzień 23 marca 2021 r. wysłał do Sądu Okręgowego wiadomość e-mail wraz z załącznikiem, mimo że zawiadomienie o rozprawie odebrał już miesiąc wcześniej. Tym samym pominięcie przez Sąd pierwszej instancji tego załącznika jako spóźnionego, Sąd odwoławczy uznaje za prawidłowe. Nie był więc zasadny podniesiony przez pozwanego K. P. zarzut naruszenia art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 1, 4 i 5 k.p.c. w zw. z art. 132 § 1 k.p.c. poprzez brak pominięcia twierdzeń i wniosków dowodowych powoda zawartych w piśmie z dnia 22 marca 2021 r. złożonym drogą elektroniczną. Dodatkowo wskazać należy, że powód nie złożył odpowiedzi na wywiedzione przez pozwanych apelacje, pozbawiając się prawa do złożenia stosownych wyjaśnień także na tym etapie postępowania.

W konsekwencji powyższego należy uznać, iż strona powodowa nie wykazała w sprawie przede wszystkim faktu przekazania kwoty kapitału pożyczki spadkobiercy pozwanym. Już więc ta okoliczność czyniła powództwo bezzasadnym.

Sąd odwoławczy nie podzielił także stanowiska Sądu pierwszej instancji, że powód wykazał wysokość roszczenia.

W tym celu powód załączył do pozwu wyciąg z ksiąg banku z dnia 23 grudnia 2020 r. nr (...) (k. 3), z którego wynika jedynie, że należność główna – kapitał wynosi 121.953,12 zł, a odsetki – 640,26 zł.

Jak trafnie podnosili skarżący, wyciąg z ksiąg banku nie korzysta z mocy dowodowej właściwej dla dokumentów urzędowych i nie stanowi wystarczającego dowodu istnienia i wysokości zobowiązania pozwanych względem powodowego banku, należy więc go rozpatrywać jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. Na podstawie tego dokumentu nie można zatem sformułować domniemania, że stwierdzone w nim okoliczności są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Co do zasady, moc dowodowa takiego dokumentu nie jest ograniczona i dokument taki stanowi samodzielny środek dowodowy, który podlega ocenie w myśl zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. a przypomnieć należy, że jedną z podstaw zasady swobodnej oceny dowodów jest brak formalnej hierarchii środków dowodowych. Zatem bez wątpienia wyciąg z ksiąg banku może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy. Brak jest zatem podstaw, aby deprecjonować moc dowodową wyciągu z ksiąg banku.

Jednakże w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawienie przez powodowy bank jedynie wyciągu z ksiąg bankowych dla wykazania wysokości zadłużenia spadkodawcy pozwanych było niewystarczające. Nie pozwala on bowiem na ocenę prawidłowości wyliczeń dokonanych przez powoda w zakresie kwoty objętej żądaniem pozwu (zarówno kwoty żądanego kapitału jak i odsetek). Z przedłożonego wyciągu, jak słusznie wskazywali apelujący, nie wynika przede wszystkim, w jaki sposób została ustalona kwota 121.953,12 zł, nie można w oparciu o niego ustalić, w jakiej wysokości i kiedy dokonywał wpłat G. P.. Powód w niniejszej sprawie dochodził części, a nie całości kwoty udzielonej pożyczki, tym samym dla wykazania wysokości roszczenia winien także przedstawić stosowne rozliczenie dokonanych na poczet zadłużenia wpłat.

Nie ulega wątpliwości, że to powód dysponuje odpowiednimi informacjami i zasobami pozwalającymi na ustalenie aktualnej wysokości zadłużenia pożyczkobiorcy, w tym przede wszystkim dysponuje harmonogramem i historią spłat. Jak już wskazano, nie można oczekiwać od spadkobierców pożyczkobiorcy aby byli oni w stanie – w oparciu o tak szczątkowy materiał dowodowy (a w istocie jego brak) - zweryfikować prawidłowość wyliczenia wskazanej w żądaniu pozwu kwoty, bez przedstawienia przez powoda jakichkolwiek informacji, przede wszystkim tych dotyczących dat i wysokości dokonanych przez pożyczkobiorcę wpłat, a tym bardziej dotyczących tego, na co w pierwszej kolejności zostały one zarachowane przez powoda.

Zdaniem Sądu odwoławczego niezasadnym było więc przerzucenie ciężaru dowodu w sytuacji, gdy powód nie sprostął ciężącemu na nim obowiązki dowodowemu w zakresie wykazania istnienia i wysokości roszczenia. Tym samym za zasadny należało uznać podniesiony zarzut naruszenia art. 6 k.c. w z zw. z art. 232 k.p.c., gdyż Sąd Okręgowy obciążył obowiązkiem dowodzenia (art. 232 k.p.c.) i konsekwencjami nieudowodnienia określonych okoliczności (art. 6 k.c.) niewłaściwą stroną sporu.

Konkludując przedstawione wyżej rozważania wskazać należy, że powództwo podlegało oddaleniu z dwóch równoważnych przyczyn, tj. niewykazania przez powoda tak istnienia roszczenia jak i jego wysokości. W tym drugim aspekcie oczywiście niewystarczające było poprzestanie przez powoda na przedłożeniu umowy pożyczki oraz wyciągu z ksiąg bankowych, które - wobec braku innych dowodów obrazujących wysokość i sposób wyliczenia całej kwoty dochodzonej pozwem - nie pozwalały na wyprowadzenie jednoznacznych ustaleń faktycznych co do wysokości dochodzonej pozwem wierzytelności, tak w zakresie kapitału udzielonej pożyczki, jak i należności ubocznych. Bierność dowodowa powoda, który z uwagi na rodzaj prowadzonej działalności winien niewątpliwie wykazywać się wysokim stopniem profesjonalizmu także w inicjowanych przez siebie procesach sądowych, była tak oczywista, że w istocie wykluczała ona możliwość poddania pod osąd roszczenia merytorycznej weryfikacji.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok (pkt I sentencji) i oddalił powództwo. Konsekwencją tej zmiany musiało być obciążenie strony powodowej kosztami procesu na zasadzie art. 98 k.p.c. Zasądzona tym tytułem na rzecz każdego z pozwanych należność obejmowała wynagrodzenie ich

pełnomocników w wysokości stawki minimalnej (5.400 zł), odpowiedniej dla wartości przedmiotu sporu, ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

O kosztach postępowania odwoławczego (pkt II sentencji) Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie z art. 98 k.p.c. Zasądzona od strony powodowej na rzecz każdego z pozwanych należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej (4.050 zł), odpowiedniej dla wartości przedmiotu zaskarżenia, ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Wskazać w tym miejscu dodatkowo należy, że orzekając o tych kosztach Sąd Apelacyjny nie dostrzegł obowiązku zasądzenia na rzecz każdego z pozwanych dodatkowych kwot po 1.000 zł., stanowiących równowartość uiszczonych przez nich opłat sądowych od apelacji. Korekta orzeczenia o kosztach sanująca ww. uchybienie jest wszakże możliwa wyłącznie w ramach ewentualnego postępowania zażaleniowego.

Artur Kowalewski